

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres Redakcji i Administracji:
BERLIN W. 35 Potsdamerstr. 61
Telefon: 21 4246

Pocztowe Konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4206

wychodzi codziennie
(prócz niedziel i świąt)

EKSPEDYCJA: „Naród”, Herne, Bahnhofstr. 76-78

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 2,21 rmk
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. mca.
Zamówienia u listonosza najpóźniej do
25-go każdego miesiąca
Obecnie obowiązuje cennik ogłoszeń nr. 4

Rok XLIV

Wtorek, dnia 12 kwietnia 1938 r.

Nr. 84

Wytyczne polityki zagranicznej W. Brytanii

Mowa ministra lorda Halifaxa

LONDYN. — Lord Halifax wygłosił na zgromadzeniu organizacji konserwatystów w Bristolu przemówienie, w którym poruszył szereg aktualnych zagadnień polityki zagranicznej.

Na temat Ligi Narodów brytyjski minister spraw zagranicznych oświadczył, że jest ona wyrazem dwojakiego rodzaju ideałów ludzkości. Z jednej strony jest wyrazem i wcieleniem głęboko zakorzonego w ludzkości dążenia do pokoju, opartego na powszechnej współpracy i dążeniu do ochrony przed napastnikami. To dążenie zawsze istniało i istnieje będzie w umysłach ludzkości. Z drugiej strony Liga Narodów stanowi aparat, przy pomocy którego po wojnie starano się urzeczywistnić ideały pokoju w praktyce. Liga dokonała wielkich osiągnięć, lecz powożenia uzyskują mniej rozgłosu, aniżeli jej niepowodzenia. Liga posiada wielkie zasługi w zakresie prac humanitarnych i ekonomicznych. Od czasu jej istnienia przedłożono Lidze około 50 sporów politycznych barziej, lub mniej ważnych, a dyskusje w Genewie niejednokrotnie przyczyniły się do załatwienia tych sporów.

Niemniej jednak należy przyznać, że Liga nigdy nie posiadała i nie posiada charakteru powszechnego oraz że jej moc poważnie ucierpiała na skutek wystąpienia Niemiec, Włoch i Japonii.

W dalszym ciągu zamierzamy — oświadczył lord Halifax — korzystać z Ligi z tymi ograniczeniami, jakie musimy wziąć pod uwagę. Bynajmniej nie są nielojalni wobec ideału Ligi ci, którzy uwzględniają jej faktyczne możliwości polityczne. Czyż można wymagać, aby samochód ciężarowy, zdolny do przewożenia 10 ton, wiozł ładunek 20-tonowy? Faktem jest, że jeśli W. Brytania, postępując za radą niektórych, starała się zorganizować nowy cykl zbiorowego bezpieczeństwa obecnych mocarstw ligowych przeciw Niemcom, to nie tylko zniweczyłaby nadzieje pozyskania Niemiec dla współpracy europejskiej ewentualnie pod jakąś nową postacią, ale popełniłaby coś, co zawsze zwalczała, a mianowicie dokonałaby podziału Europy na otwarcie przeciwstawne sobie bloki, co — zdaniem rządu brytyjskiego — znacznie zwiększa ryzyko ostatecznej katastrofy.

Pragniemy poprawy naszych stosunków, gdziekolwiek to jest możliwe — oświadczył lord Halifax — albowiem jesteśmy przekonani, że jeśli zdołamy doprowadzić do odprężenia w jednym punkcie, to odbije się ono korzystnie wszędzie. Skutki poprawy stosunków na jednym odcinku będą odczuwane na znacznie szerszym obszarze. Udało nam się już doprowadzić do poprawy naszych stosunków z Włochami, naszym tradycyjnym i najstarszym przyjacielem w Europie — poprawy, która niewątpliwie wywrze korzystny wpływ nie tylko na te oba kraje, ale również na obszar morza Śródziemnego, a nawet na całą Europę.

Minister podkreślił dalej, że wysiłki porozumienia włosko-brytyjskiego przyniosłyby szybkie rezultaty, gdyby nie wojna domowa w Hiszpanii, która zaciemniła całokształt sytuacji europej-

Wynik głosowania

w dniu 10 kwietnia

Według zestawienia urzędowego oddano głosów razem włącznie Austrii

Upoważnionych do głosowania było	49 546 950
Oddano głosów	49 326 791
Ważne głosy	49 251 449
Oddano głosy za „Ja”	48 799 269
Oddano głosy za nie	452 180
W Austrii oddano głosów	4 284 795
Oddano głosy za „Ja”	4 273 884

Kancelarz Hitler w Wiedniu

WIEN. — W sobotę o godz. 11-ej kanclerz Hitler przybył z Linzu, witany na dworcu przez dostojników niemieckich i austriackich z ministrami Hessem, Goebbelsem i Himmlerem oraz namiestnikiem Rzeszy w Austrii Seys-Inquartem na czele.

Po powitaniu wśród owacji tłumów kanclerz Hitler przejechał do ratusza. W odpowiedzi na powitalne przemówienie burmistrza Neubachera kanclerz Hitler oświadczył m. in., że Wiedeń jest perłą, której on nada należną oprawę. Następnie kanclerzowi przedstawiono 500 narodowych socjalistów, którzy brali udział w nieudanym zamachu stanu w 1934 r. (Wszyscy oni byli skazani na dożywotnie, lub długoletnie więzienie, i dopiero wypadki ostatnich tygodni przywrócili im wolność).

Z balkonu ratusza minister Goebels obwieścił tłumom, że dz. 9 kwietnia ogłoszony został po wsze czasy „dniem wielkich Niemiec” dla uczcze-

nia połączenia Austrii z Rzeszą. Po tym obwieszczeniu rozległy się dźwięki syren, wypuszczono z klatek 30 tysięcy gołębi pocztowych, a 31 sztuket motocyklowych z 31 okręgów Rzeszy wręczyło kanclerzowi Hitlerowi adresy hołdownicze.

Następnie kanclerz Hitler wśród owacji tłumów udał się do hotelu „Imperial”.

WIEN. — W sali b. dworca północno-zachodniego wygłosił kanclerz Hitler 14-tą z kolei mowę propagandową, kończąc w ten sposób plebiscytową kampanię swojej działalności politycznej, kanclerz w tonie umiarkowanym polemizował z krytykami, którzy ewentualnie głosować będą przeciwko przyłączeniu się Austrii do Rzeszy.

Po zakończeniu odśpiewano chórem modlitwę, po czym we wszystkich kościołach Rzeszy zaczęto bić w dzwony.

6 specjalnych pociągów

wyrusza z pielgrzymami z Polski do Rzymu

WARSZAWA. — W dniu 12 bm. wyruszyło z Polski sześć pociągów specjalnych, uruchomionych przez komitet ogólnopolskiej pielgrzymki do Rzymu: na uroczystości kanonizacyjne św. Andrzeja Boboli. Pielgrzymka organizowana jest pod protektoratem Kardynałów Hlonda i Kakowskiego oraz Księży Metropolitów krakowskiego, lwowskiego i wiedeńskiego.

Pielgrzymce polskiej zostaną zarezerwowane specjalne miejsca w Bazylce św. Piotra w Rzymie na uroczystości kanonizacyjne. W drodze uczestnicy

pielgrzymki zwiedzą Wiedeń, Wenecję, Padwę, Rzym oraz Neapol i Capri.

Wyjazd polskich biskupów do Rzymu

WARSZAWA. — Ks. Kardynał Aleksander Kakowski wyjechał do Rzymu, aby wziąć udział w uroczystościach kanonizacyjnych św. Andrzeja Boboli i zgodnie z przepisami prawa kanonicznego złożyć Ojcu św. sprawozdanie za ostatnie pięciolecie rządów w archidiecezji warszawskiej.

POZNAN. — Bawiący tu Ks. Biskup Polowy Józef Gawlina wyjechał do Rzymu.

Halifax oświadczył, że gdy nadejdzie pora, W. Brytania odda niemniej bezinteresowne usługi w dziele pokojowej rekonstrukcji Hiszpanii. Przechodząc do omówienia sytuacji międzynarodowej, lord Halifax podkreślił, że poprawa polityczna i gospodarcza zależy od ustalenia przyjaznych stosunków między krajami ligowymi a tymi, które pozostają poza Ligą, niezależnie od ich ustroju. Dlatego też W. Brytania nie zaniedba żadnej sposobności, czy za-

pośrednictwem Ligi, czy też drogą bezpośrednich wysiłków dyplomatycznych, aby doprowadzić do lepszych warunków współpracy międzynarodowej.

Lord Halifax zakończył podkreśleniem, że W. Brytania pozostaje wierna swoim zobowiązaniom z tytułu paktu Ligi i zobowiązaniom specjalnym w odniesieniu do niektórych krajów w określonych okolicznościach, i nigdy swego słowa nie złamie.

Mowa premiera Chamberlaina

LONDYN. — Premier Chamberlain, przemawiając w Birmingham, oświadczył, że rozmowy angielsko-włoskie rozwijają się pomyślnie i rokują przywrócenie tradycyjnej przyjaźni między obu krajami. Premier wyraził nadzieję, że wkrótce zostanie zawarty i podany do wiadomości publicznej układ z Włochami.

Premier Chamberlain przypomniał, że W. Brytania jest zobowiązana do pośpieszenia z pomocą Francji i Belgii w razie niesprowokowanej napaści, lecz nie chce brać na siebie analogicznych zobowiązań w stosunku do innych krajów, nie związanych z życiowymi interesami W. Brytanii, aczkolwiek nie można przewidzieć jakie państwa mogą być ostatecznie wciągnięte do konfliktu w jakimś oddalonym zakątku Europy. W każdym razie W. Brytania musi zachować całkowitą swobodę decyzji czy ma wziąć udział w tego rodzaju wojnie.

„Mówiliśmy swego czasu — oświadczył premier — że gdybyśmy przemawiali śmieleg, byłoby to takim ostrzeżeniem dla świata, że udaremniłoby wojnę. Byłby to hazard, za który trzeba byłoby płacić życiem ludzkim. Nie chcę uprawiać takiego hazardu i chociaż w przyszłości może się okazać, iż dla wojny istnieją poważne przyczyny, to musiałbym być absolutnie przekonany, że na innej drodze nie możemy obronić naszej wolności.

Premier potwierdził raz jeszcze, że zasadniczy, celem polityki rządu jest utrzymanie pokoju. Polityka zagraniczna W. Brytanii opiera się na dwóch filarach: na przyjaznych rozmowach i rokowaniach oraz na sile zbrojnej proporcjonalnej do jej zobowiązań oraz do roli, którą pragnie odgrywać w dziele utrzymania pokoju. Rząd nie porzuca idei odrodzenia Ligi Narodów, zaś jeśli chodzi o zbrojenia, to nie widzi innego wyjścia poza dozbrojeniem.

W zakończeniu premier zaapelował o współpracę całego kraju z rządem w dziele obrony, aczkolwiek nie przypuszcza, aby groził natychmiastowy wybuch wojny. Premier Chamberlain wyraził przekonanie, że angielskie przygotowanie zbrojne jest jedną z dróg zapewnienia pokoju.

Parafowanie układu angielsko-włoskiego przed świętami

LONDYN. — Reuter donosi z Rzymu, że układ angielsko-włoski ma być parafowany jeszcze przed świętami wielkanocnymi.

BUDAPESZT. — Regent Horthy ze względu na przeszkody w wykonaniu wyroku, wpływające z przepisów prawa międzynarodowego, skorzystał z prawa łaski wobec skazanego przez sądy węgierskie na karę śmierci zamachowca kolejowego Matuszki, zamieniając mu karę śmierci na karę dożywotniego więzienia.

Deklaracja programowa nowego rządu litewskiego

Przemówienie premiera ks. Mironasa w Sejmie na temat rozwoju stosunków polsko-litewskich

KOWNO. — Na plenarnym posiedzeniu sejmku litewskiego premier ks. Mironas wygłosił dłuższe przemówienie, mające charakter deklaracji programowej nowego rządu, a jednocześnie stanowiące odpowiedź na interpelacje poselskie.

Rząd litewski — oświadczył premier — już od pewnego czasu badał możliwość rozwiązania kwestii stosunków z Polską. W staraniach tych rząd natrafił na przeszkody wskutek pogorszenia się atmosfery między obu państwami. Obecnie stosunki dyplomatyczne z Polską są faktem dokonany i nowym czynnikiem zagranicznej polityki Litwy. Oznaczają one zmianę dotychczasowej metody, lecz cel zasadniczy — zapewnienie państwu bezpieczeństwa — został utrzymany.

Powstaje pytanie — mówił dalej premier — czy po ustaleniu stosunków dyplomatycznych możliwy jest nowy sposób naszego zachowania się w innych dziedzinach praktycznych stosunków pomiędzy dwoma sąsiedzkimi państwami. Taki nowy sposób zachowania się powinienby oznaczać zwrot w nowej sytuacji w kierunku interesów Litwy. Dlatego też rząd zamierza, jeżeli sobie tego Polska życzyła, dostosować te stosunki praktyczne do nowej sytuacji, idąc tą samą drogą co z innymi państwami, które lojalnie współpracując z Litwą wytworzyły po temu odpowiednie warunki. Jeżeli to postanowienie rządu nie napotka na przeszkody, to realizacja jego będzie mogła mieć dodatnie następstwa nie tylko dla stosunków litewsko-polskich, lecz także dla wzmocnienia gwarancji pokoju w tej części Europy, a utrzymanie pokoju pozostaje nadal podstawową zasadą polityki litewskiej.

Następnie premier stwierdził, że ostatnie napięcie między Polską a Litwą nie naruszyło podstaw litewskiej polityki zagranicznej w stosunkach z innymi państwami. Rząd będzie się trzymał o wykonywanie konwencji kłajpedzkiej, nie zmieni też swego pozytywnego stosunku do Ligi Narodów.

Przechodząc do zagadnień polityki wewnętrznej, premier wypowiedział się przeciwko systemowi demokratycznemu i koalicji partyjnej. Nowy rząd będzie się jednak starał o konsolidację narodową. Respektować też będzie prawa mniejszości narodowej.

Mówiąc o obronie państwa, premier zapowiedział dalsze wzmocnienie sił zbrojnych: wojska i związku szautisów. Mówiąc o kwestiach oświatowych, premier zaznaczył m. in., iż rząd spodziewa się poparcia kościoła.

Omawiając sprawy gospodarcze, mówca podkreślił, że należy rozbudować przemysł, który by dał możliwość egzystencji przyrostowi ludności. Dalej premier wspominał o intensywnej pracy nad regulacją Niemna, oraz udoskonaleniem i rozszerzeniem portu kłajpedzkiego.

W zakończeniu premier stwierdził, iż rząd jego zarówno w polityce zagranicznej jak i wewnętrznej będzie się trzymał linii, ustalonej przez prezydenta republiki i podkreślił, że praca sejmku stanowi dla rządu dużą pomoc. Pracując z sejmem rząd zdecydowany jest pracować dla dobra narodu i państwa. W tej pracy niech nam Bóg dopomóż — zakończył swą mowę premier ks. Mironas.

Litewskie sfery gospodarcze

dążą do nawiązania stosunków handlowych z Polską

KOWNO. — Organ litewskich sfer gospodarczych „Verslas“ zamieścił artykuł o możliwościach nawiązania stosunków handlowych między Litwą i Polską.

„Mimo, iż nie mieliśmy dotychczas z Polską ani dyplomatycznych ani handlowych stosunków — stwierdza pismo — koczaliśmy jednak z niektórymi towarami polskimi, które przybywały do Litwy za pośrednictwem innych. Za to pośrednictwo musieliśmy drogo płacić.

Trzeba zdać sobie sprawę, że zawarcie układu handlowego umożliwi Litwinom bezpośrednie stosunki handlowe z Polską. To też nic dziwnego, że przedstawiciele handlu litewskiego wystąpili z projektem, by stosunki handlowe między Litwą a Polską obecnie, gdy zostały nawiązane stosunki dyplomatyczne, między obu państwami oparto na zasadzie bezpośredniości, t. j. aby Litwin mógł kupować u Polaka bez potrzeby obcych pośredników“.

Po Blumie — Daladier

Senat odrzucił projekty finansowe rządu Bluma — Gabinet Bluma ustąpił — Daladier otrzymał misję utworzenia nowego rządu

PARYZ. — Pod osłoną policji i gwardii cywilnej Senat rozpoczął dyskusję nad finansowymi projektami rządu Bluma. Jako pierwszy przemawiał senator Gardey, który bez ogródek odrzucił plany premiera i napiętnował je jako plany inflacyjne. Przemówienie Gardeya zostało przyjęte przez Senat burzą oklasków. Następnie premier Blum usiłował bronić swych projektów i zapytał, co Senat zamierza zrobić po obaleniu rządu. Na to odpowiedział premierowi przewodniczący Senatowi, że Senat ma chyba prawo wypowiedzieć swe zdanie, co też zaraz uczynił: „A Pan, Panie Blum — ciągnął dalej przewodniczący — będziesz mógł z odpowiedzi Senatowi wyciągnąć konsekwencje“.

Następnie odbyło się głosowanie. Senat 223 głosami przeciwko 49 odrzucił wniosek odczytania projektów finansowych rządu. Tym samym cały projekt ustawy został odrzucony a gabinetowi pozostała dymisja.

O godz. 19.30 rozpoczęło się posiedzenie rady gabinetowej, które trwało tylko około 20 minut. Po posiedzeniu o godz. 20-tej cały gabinet wraz z premierem udał się do Prezydenta Republiki, któremu przedłożono prośbę o dymisję.

Prezydent dymisję przyjął i powierzył misję utworzenia nowego rządu dotychczasowemu ministrowi Obrony Narodowej Daladier. Daladier przyjął misję.

Oświadczenie ministra Daladiera

PARYZ. — Daladier, opuszczając gmach ministerstwa wojny, oświadczył dziennikarzom:

„Możecie panowie powiedzieć, że gabinet mój będzie rządem mocnym“.

Po tym krótkim oświadczeniu Da-

Strajk okupacyjny we Francji

PARYZ. — W ostatnich dniach fala strajków w paryskim okręgu przemysłowym przybrała poważnie na sile. W czwartek po południu strajkowało 20 fabryk z 46 tys. robotników. W czwartek wieczorem strajk rozszerzył się na dalsze zakłady przemysłu metalurgicznego, obejmując już 34 fabryki z 52 tys. robotników. W piątek po południu zastrajkowało zakłady mechaniczne w Saint Denis oraz wielkie zakłady samochodowe i motorowe Hispano-Suiza. W ten sposób liczba strajkujących wzrosła do 57 tysięcy. Wszędzie strajkujący okupują fabryki.

Na tle wzrastającej agitacji strajkowej rodzi się coraz wyraźniejsza reakcja starszego personelu technicznego. Technicy fabryki samochodowej S. i m. c.-a 445 głosami przeciw 9 postanowili domagać się podjęcia pracy. Personel biurowy i techniczny zakładów samochodowych „Citroen“ wysunął żądanie przeprowadzenia głosowania wśród

wszystkich pracowników co do dalszego kontynuowania strajku.

W chwili obecnej między robotnikami a pracodawcami nie toczą się żadne petrakcje zarówno z powodu przesilenia gabinetowego, jak i wobec zasadniczego sprzeciwu przedsiębiorców, którzy oświadczają, iż nie podejmą żadnych rokowań przed ewakuowaniem okupowanych zakładów. Stanowisko pracodawców w sposób charakterystyczny wielkich zakładów budowy silników lotniczych Gnome et Rhone, p. Weilera przedstawia list naczelnego dyrektora do ministra Vincent Auriola. P. Weiler oświadczył, iż przemysłowcy nie mogą zgodzić się na akcję robotników, zmierzającą do uzyskania z pominięciem ostatnio uchwalonych ustaw arbitrażowych dalszych podwyżek. W ostatnim roku bowiem płace robotnicze w zakładach Gnome et Rhone wzrosły globalnie z 106 mil. do 155 mil. fr. Płace te według p. Weidera przewyższają zarobki szeregu kategorii pracowników umysłowych, od których wymagane są wyższe studia.

Demonstracje arabskie w Tunisie

PARYZ. — Z Tunisu donoszą, że w dzielnicy arabskiej odbył się demonstracyjny strajk. Sklepy były zamknięte. Wynikło kilka incydentów przed sklepami, których właściciele nie chcieli zamknąć. Po południu odbyła się demonstracja arabska pod hasłem „żądamy parlamentu“. Strajk miał również miejsce w szeregu miejscowości w głębi kraju.

Strajk i demonstracje miały naogół przebieg spokojny.

ladier udał się do parlamentu, gdzie konferował z przedstawicielami partii radykalnej. W parlamencie Daladier odbyć ma poza tym szereg konferencji z osobistościami politycznymi. W toku tych rozmów Daladier ustali zasady programu swego gabinetu, zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej.

Przebieg choroby J. Em. Ks. Prymasa

POZNAN. — J. Em. Ks. Kardynał August Hlond, Prymas Polski, od kilku dni pozostaje pod opieką swego lekarza dr. Tuszewskiego oraz specjalisty dr. Głabisza i jest w dalszym ciągu obłożnie chory. Przebieg choroby jest normalny, ale nastąpiła już wyraźna poprawa w stanie zapalnym wewnętrznego ucha i to po zabiegu, dokonanym przez dr. Głabisza.

Lista żołnierzy włoskich poległych w Abisynii

RZYM. — Według komunikatu urzędowego, w ciągu marca br. w potyczkach lokalnych w Abisynii poległo 7 oficerów, 3 podoficerów i 3 strzelców. W tym okresie zmarło na skutek odniesionych ran 1 oficer i 2 podoficerów, na skutek nieszczęśliwych wypadków i chorób zmarło 5 oficerów, 5 podoficerów i 32 strzelców.

Niezadowolone Moskwy z polityki Chamberlaina

„List“ robotnicy sowieckiej o sytuacji politycznej w Europie

MOSKWA. — W „Prawdzie“ ukazał się list otwarty robotnicy fabryki „Krasnyj Bohatyr“ Dimitryjowej, rzucający charakterystyczne światło na dokonywane się przemiany w sowieckiej polityce zagranicznej. W liście tym niewątpliwie inspirowanym przez sowieckie czynniki miarodajne robotnica Dimitryjewa oburza się na politykę premiera angielskiego Chamberlaina, twierdząc, iż prowadzi on Anglię po błędnej drodze kapitulacji wobec faszystowskich Niemiec i Włoch. Dla wszystkich jest jasnym, twierdzi z dużą dozą pewnością robotnica sowiecka, iż Chamberlain uprawia swoją politykę wbrew woli narodu angielskiego. Niedosć na tym — twierdzi złośliwie Dimitryjewa, premier angielski usiłuje mieszać się do wewnętrznych spraw Francji i narzucić narodowi francuskiemu swoją politykę. Przechodząc z kolei do polityki francuskiej robotnica Dimitryjewa zaznacza skromnie, że nie wie w jakim kierunku pójdzie polityka francuska, ale wie natomiast z pewnością, że robotnicze masy Francji nie dopuszczą do narzucenia

Francji polityki Chamberlaina. W końcu robotnica sowiecka wyraża nadzieję, że Francja, opierając się na sojuszu z Z. S. R. R. prowadzić będzie politykę opowiadającą interesom proletariatu. Francja zawsze może liczyć — zapewnia Dimitryjewa na pomoc Sowiec. List robotnicy Dimitryjowej ogłoszony w naczelnym organie wszechzwiązkowej partii komunistycznej i Kominternu jakim jest „Prawda“ wywołał rozliczne komentarze w kołach politycznych Moskwy. List ten jest odgłosem usiłowań komisarza Litwinowa wywarciu presji na rząd francuski a jednocześnie w liście tym przebija nowy stosunek do Anglii nacechowany wrogiem nastrojem.

Bucharin i Tuchaczewskij — nazwiskami hańbiącymi

MOSKWA. — Prasa ogłasza w dalszym ciągu prośby obywateli o zmianę nazwisk. M. in. znajduje się prośba obywateli, noszących nazwiska: Bucharin, Tuchaczewskij, Rozenholc.

Liga Narodów nie może przeistoczyć się w blok ideologiczny

Mowa ministra Sandlera

SZTOKHOLM. — Minister spraw zagr. Sandler w przemówieniu, wygłoszonym w klubie oficerów marynarki, podkreślił stałość polityki szwedzkiej, która polega na działalności, mającej na celu zapewnienie własnego bezpieczeństwa i do współpracy w dziele wzmocnienia bezpieczeństwa powszechnego. Na czoło polityki szwedzkiej wysunęła się współpraca z innymi państwami północnymi. Działalność Szwecji w dziele powszechnego bezpieczeństwa odbywała się w ramach Ligi Narodów, w drodze współpracy z państwami północnymi oraz z innymi państwami niezwiązanymi przez sojusze.

Srodek ciężkości polityki szwedzkiej przeniósł się ostatnio w pewnej mierze z terenu międzynarodowego na

teren państw północnych. Na terenie międzynarodowym Szwecja nie chce ograniczać się do współpracy z członkami Ligi Narodów. Mówca podkreślił niebezpieczeństwo ewentualności, w której Liga Narodów stałaby się blokiem, przeciwstawiającym się krajom, nie będącym członkami Ligi. Szwecja winna przeciwdziałać wszelkim tego rodzaju intencjom, prowadząc absolutnie niezależną politykę i unikając sojuszków.

W zakończeniu min. Sandler zwrócił uwagę na oświadczenie delegata Szwecji do Ligi Narodów Udena, złożone w komisji, mającej na celu retorykę paktu Ligi, głoszące m. in., że w praktyce członkowie Ligi Narodów nie są już zobowiązani do zbrojnej akcji przeciw napastnikowi.

13-stoletni kierowca lokomotywy

Marzeniem Olafa Larsena od siódmego roku życia było zostać kierowcą lokomotywy. Godzinami przebywał on w parowozowni w Bergen, w której pracował w charakterze majstra maszynowego jego ojciec. W domu Olaf niezwykle pilnie studiował geografie, w której żaden z jego szkolnych kolegów nie mógł z nim współzawodniczyć. W tych dniach marzenie jego ziściło się. Gdy udał się na dworzec kolejowy swego rodzinnego miasta, zobaczył na torze parowóz służbowy, gotowy do odjazdu. Widząc, że w parowozie nikogo nie ma — szybko wskoczył, nastawił rączkę na pełną parę i pojechał... Jednak jazda jego nie trwała długo. Oszołomiony wznagającą się szybkością parowozu stracił panowanie nad sobą i stał bezradny na miejscu maszynisty. W tej samej chwili parowóz wjechał na ślepy tor i uszkodził się uderzywszy o zapórę. Miał winowajca nie tylko „najadł się strachu“, ale zaraz po wypadku został odnawadzony do komisariatu policji, gdzie policjanci dla przykładu dobrze go nastraszyli. Po przesłuchaniu odstawiono go do domu z obawy, by pod wpływem ciężkich przeżyć nie popełnił samobójstwa.

Spacerował nago, aby się dostać do więzienia

Amatorzy świeżego powietrza z Paryża, którzy odbywali spacer podczas jednej z tegorocznych nocy marcowych w Polach Elizejskich, zobaczyli człowieka szybko jadącego konno, który, jak się przekonano, był w „adamowym“ stroju. Oczywiście wywołało to zdumienie i spacerowice byli przekonani, że mają do czynienia z człowiekiem umysłowo chorym. Okazało się jednak, że nagi jeździec był człowiekiem normalnym, choć dającym się ponosić fantazjom. Po aresztowaniu oświadczył policjantom: „Jestem zmęczony życiem, jestem wyczerpany nerwowo. Przypuszczam, że jedynie więzienie zapewni mi absolutny spokój i pragnęłam za wszelką cenę do niego się dostać. Nie chciałem jednak popełnić w tym celu poważnego przestępstwa i popełniłem celowo to wykroczenie, za które czeka mnie nie więcej, jak trzy miesiące aresztu“.

Odwaga i miłość

Pewien francuski żołnierz popełnił samobójstwo, gdy powracał do Paryża od swej „najdroższej“. Napoleon, który dowiedział się o tym, wydał rozkaz do wojska następującej treści:

„Grenadier Jerome Gerdaul z pierwszej kompanii grenadierów popełnił samobójstwo z powodu zawodu miłośnego. Pierwszy konsul wydaje w tej sprawie następujące zarządzenie: Żołnierz musi umieć przewyciężyć ból i melancholię. Należy mieć odwagę przewyciężenia cierpienia duchowego, ażeby zahartować się w ogniu artylerii nieprzyjacielskiej. Poddać się cierpieniu — znaczy tyle, co uciec z placu boju i uznać się za zwyciężonego — Lenaparte.“

Krewny cesarz

Arcyksiążę Franciszek Karol, ojciec cesarza Franciszka Józefa, niezmiernie lubił samotne wycieczki po lasach i odległych wsiach, podczas których wypoczywał z nużącego życia dworskiego. Pewnego razu zaszedł do chaty jednego z wieśniaków i rozpoczął z nim rozmowę, która po krótkim czasie zesłała na stosunki familijne.

W trakcie rozmowy wieśniak zapytał: „A kim jest wasz starszy syn?“

„Cesarzem“ — odpowiedział zapytany.

Wieśniak popatrzył na niego niedowierzająco i zapytał: „A drugi?“

„Też cesarzem“ (Maksymilian w Meksyku).

„A któż był waszym ojcem?“

„Cesarz.“

„A czy ma Pan brata?“

„Tak, również jest cesarzem.“

Wieśniak nie wiedział już, czy przybysz kpi sobie z niego, czy też rzeczywiście mówi prawdę. Pomyślał chwilę, a następnie zapytał:

„A kim pan jest?“

Grób z czasów rzymskich znaleziono w Pradze

W Pradze przy pracach ziemnych natrafiono na bardzo dużą ilość ludzkich kości i resztek przedmiotów, które pochodzą przypuszczalnie z drugiego, lub trzeciego wieku przed Chrystusem. Odkrycia dokonali zupełnie przypadkowo robotnicy jednego z przedsiębiorstw elektryfikacyjnych, przy robieniu wykopu dla kabla elektrycznego pod jedną z ulic praskich. Kości te znajdowało się na głębokości półtora metra pod ziemią. Natychmiast wezwano przedstawiciela instytutu archeologicznego, przy którym

rozpoczęto dalsze prace wykopaliskowe, dające ciekawe wyniki, bo o to nie było głębiej natrafiono na 3 złote naramienniki, trzy żelazne zbroje i dwie pary bronzowych strzemion.

Jak donoszą dzienniki czeskie, wszyscy członkowie instytutu są tego zdania, że przedmioty te pochodzą z czasów rzymskich, sięgających epoki drugiego wieku po Chrystusie.

Wiadomość ta wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie w kołach naukowych.

Krew krowy — przyczyną szoku nerwowego

Strasznego szoku nerwowego, który pewno że odbije się na zdrowiu, doznała w tych dniach jedna z właścicielek samochodu w Turynie. Szok spowodowany został nieostrożnym prowadzeniem przez nią auta na jednej z ulic Rzymu. Kilka dni temu, nie zważając na przepisy jazdy, które dobrze znała, podziła z oszołamiącą szybkością przez ulicę i nie zwołniała na skrzyżowaniu. W tej samej chwili z przeciwnicy nadjechał rowerzysta, który zawadził kołem roweru o błotnik auta. Momentalnie rowerzysta upadł na jezdnię a kilku przechodniów podbiegło do niego, nie dotykano go jednak, uważając za zabitego. W mniemaniu tym utwierdzała ich kałuża krwi, która na dużej przestrzeni pokrywała jezdnię.

Skoro automobilistka zatrzymała auto i zobaczyła krew, podbiegła do swej ofiary i wybuchła histerycznym śmiechem, a następnie rzuciła się na

jezdnię, wijąc się w spazmatycznych konwulsjach. Nadbiegli policjanci, który zamiast aresztować przestępczynię, musiał do niej wezwać lekarza, jak również komisję sądowo-lekarską do stwierdzenia przyczyny zgonu ofiary i sytuacji wypadku. Przybyły lekarz zauważył, że ofiara wypadku zaczyna się ruszać a nawet podnosi się z jezdni i drapie „potłuczone miejsca“. Przechodnie, którzy zobaczyli to „zmartwychwstanie“ początkowo oniemieli z wrażenia, a następnie wybuchnęli śmiechem. Ale skąd te kałuże krwi? Wyjaśnił to sam poszkodowany. Mianowicie był on czeladnikiem rzeźnickim i wioził z sobą 8 litrów krowiej krwi, która wylała się na jezdnię.

Wypadek ten, który wyglądał początkowo tragicznie, a skończył się tak wesoło, będzie zapewne doskonałym ostrzeżeniem i nauką na przyszłość dla nieostrożnej automobilistki.

Dwa strzały w kinie

W Los Angeles zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. W jednym z kin wyświetlano film o treści kryminalnej pod tytułem „Niewykryte morderstwo“. Podczas gdy na ekranie ukazał się bandyta, oddający strzał do swej ofiary, w tej samej chwili policjant pełniący służbę w kinie oddał dwa strzały do włamywacza, który usiłował uciec z czterema tysiącami dolarów, zrabowanymi w kasie kinowej. Ponieważ strzały oddane były przez policjanta w tym samym czasie, co strzały w filmie dźwię-

kowym i idealnie się z nimi pokryły, nikt z obecnych na seansie nie zorientował się w tym, co się stało.

Niebezpieczny włamywacz, Herald Williams, został ranny i ujęty przez policjanta bez niczyjej pomocy i bez paniki, która napewno powstałaby w kinie, gdyby strzały były padły w innej chwili.

Ten niezwykle ciekawy błąd okoliczności wzbudził zrozumiałą sensację w prasie amerykańskiej.

Arcyksiążę uśmiechnął się smutno i powiedział:

„Ja o mało nie zostałem cesarzem.“

Ruch automobilowy w Anglii

Obecnie w Londynie 200 000 posiadaczy aut zgłosiło swoje wozy do ponownej rejestracji, mianowicie zgłoszono wszystkie auta, których rejestrację wycofano na czas zimy. W Anglii na 48 milionów ludności jest zarejestrowanych 2 000 000 pojazdów mechanicznych. Za wzrostem motoryzacji mnożą się wypadki automobilowe i to niestety w proporcjonalnym stosunku do wzrostu liczby pojazdów. W ostatnim dziesięcioleciu zanotowano w Anglii 2 miliony nieszczęśliwych wypadków, w czym 600 000 wypadków śmiertelnych. W związku z tym sądy angielskie wymierzają coraz ostrzejsze kary za przekroczenie przepisów jazdy oraz przysądają poszkodowanym coraz wyższe odszkodowania za obrażenia i straty poniesione z powodu wypadków automobilowych.

Przeciw paleniu, szminkom i farbowaniu włosów

Rumuńskie ministerstwo oświaty wydało ciekawy okólnik do władz szkolnych, a mianowicie do dyrekcji wszystkich szkół średnich, aby profesorowie zwracali uwagę na to, żeby uczennice nie używały szminki, nie farbowały włosów i nie paliły papierosów.

Ciekawe tylko, jak gorliwie wykonywać będą to ministerialne polecenie

nauzycielki, które są rozmawiane w tych przyzwyczajeniach, a t k e h pewno nie brak.

Kierowca Lokomotywy grał u królów

Podczas ostatnich swoich urodzin król bułgarski otrzymał gratulacje od Bułgara, kierowcy lokomotywy, który pełni służbę w stanie Nebraska. Król Borys był niezmiernie zdziwiony, gdy w dniu swoich imienin został przywołany do telefonu przez telefonistkę w stanie Nebraska i słuchał życzeń składanych mu przez rodaka. Następnego dnia król Borys wysłał maszyniście 16 flaszek bułgarskiego wina, a w kilka dni później maszynista chce się zrewanżować przesyłając królowi dwa, pięknie wykonane modele amerykańskich lokomotyw.

Córka dentysty, później żona księcia, obecnie jest żoną policjanta

Marta Rocafort jest obecnie kobietą, o której piszą „tasiemcowe“ artykuły gazety amerykańskiej. Marta była jeszcze przed paru laty córką dentysty na Kubie i słynęła — jak piszą gazety — z urody.

Uroczą Marta wyszła za mąż za b. intanta, hr. Cavandoga, wskutek czego została synową b. króla Alfonsa XIII. Jednak południowy książę szybko zmundził się w towarzystwie nadobnej żony, zakochał się w innej piękności kubańskiej i wziął rozwód z Martą. Marta szybko odżałowała księcia, wyszła za

mąż za urzędnika policji, z którym wie-dzie żywo szczęśliwy.

Czy tajemnicze norwanie przez G. P. U.

Paryskie dzienniki donoszą o zaginięciu w tajemniczych okolicznościach mieszkańca Belgii, handlarza diamentów, Jakóba Franka. Frank wyjechał do Rosji Sowieckiej 9-go kwietnia 1937 roku i od tej pory wszelki ślad po nim zaginął. Frank od kilku lat przed swoim zaginięciem sprzedawał olbrzymie ilości diamentów, szefowi G. P. U. Jagodzie, przed paru miesiącami rozstrzelanemu przez władze sowieckie. Pozostawał on z Jagodą w stałym kontakcie. Wszelkie zapytania władz belgijskich o Franka pozostawały bez odpowiedzi, aż wreszcie niedawno odpowiedziano, że nie jest on władzom sowieckim znany. Istnieją przypuszczenia, że został on porwany przez G. P. U. i umieszczony w więzieniu. Niektóre pisma narwskie podają nawet, że został on zamordowany przez agentów G. P. U.

Wątek osobliwych uniwersytetów

W pierwszych latach po rewolucji w Rosji bolszewickiej wprowadzono we wszystkich wyższych szkołach i uniwersytetach katedry marksizmu i leninizmu. Obecnie dopiero doszło do wiadomości publicznej, że na 375 istniejących tego rodzaju katedr jest 150 obsadzonych niefachowcami, nie tylko nie mającymi pojęcia o wykładanym przedmiocie, ale wzrost niewielki i półalfabetami. Liczba katedr, która inononowała nie tylko rządowi sowieckiemu, ale musiała budzić zrozumiałą sensację wśród, gdzie tylko o niej słyszano, okazała się obecnie czystą błogą. Wskazywano na nią znajdują chętnych słuchaczy, nie ze względu na temat, ale ze względu na wykładowców, wskutek czego katedry „leninizmu“ chyła się do upadku.

Program radiowy

WARSZAWA

Sroda, dnia 13-go kwietnia.

6.15 Audycja poranna. — 12.03 Audycja południowa — 15.45 „W oczyszczalni biśłego kotika“ — pogadanka dla dzieci. — 16.15 Wieniec pieśni ludowych pomorskich. — 17.00 „Każdy Polak robi się żołnierzem“ — odczyt. — 17.15 Popularna muzyka kameralna. — 17.50 „Służba wojskowa w Polsce, niegdyś i dziś“ — pogadanka — 18.00 Orkiestra Heinza Hinze tra — 18.35 Audycja dla wsi. — 19.20 Recital śpiewaczy Cecyli Izvgrmówny — kontralt. — 19.35 Prawo czytelnika i prawo pisarza. — 20.00 Podróż po Morzu Śródziemnym. — koncert. — 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Henryka Szlompki. — 21.15 Rozmowa rekolekcyjna. — 22.00 Muzyka religijna.

Dziennik Berlński

Berlin W 25., Potsdamerstr. 61

Na Swoją Wielkanoc

polecamy nasz wielki wybór pocztówek i życzeń świątecznych w cenie 10 fenigów.

Przy zamówieniach przez pocztę należy pieniądze przekazać na nasze pocztowe konto czekowe (Postscheckkonto) Berlin 4203 wzgl. nadesłać nam równowartość w znaczkach pocztowych. Na pokrycie kosztów przesyłki należy doliczyć 15 fenigów.

ADMINISTRACJA

Polactwo w Chile

U stóp niebotycznych Kordylierów, wzdłuż Pacyfiku rozciąga się w Ameryce Południowej przebogaty w surowce kraj — Chile — który dla polskich emigrantów otworzył swe gościnne granice. Jest to kraj wybitnie europejski pod względem życia gospodarczego, społecznego i problemów kulturalnych, czemu sprzyjają zresztą dogodne warunki geograficzne.

Do kultury tego kraju poważny wkład wnieśli Polacy, wśród których powstać wielkiego patrioty i przyjaciela Adama Mickiewicza, a jednocześnie światowej sławy uczonego prof. Ignacego Domeyki głęboko w pamięci Chilijczyków się zachowała. Domeyko przybył do Chile w 1838 roku z Paryża, gdzie razem z innymi Polakami znalazł się po nieudanych wysiłkach powstaniowych. W mieście Serena w Chile, które było wówczas centrum życia naukowego i kulturalnego — Domeyko został nadzwyczaj serdecznie przyjęty przez miejscowe społeczeństwo, które witało go, jako profesora chemii i mineralogii katedry w Chile, którą miano utworzyć.

Popularność Domeyki, nazwanego tam „sabio Polaco“ wzrastać zaczęła z każdym dniem, a zdobywał ją sobie swymi reformatorskimi wysiłkami w Chile. które stały się źródłem najbardziej europejskiego charakteru kultury chilijskiej.

Praca bowiem wykonana przez Domeykę w czasie swego pobytu w Chile była bardzo duża. Całą swą energię poświęcił w kierunku podniesienia gospodarczego kraju przez podniesienie oświaty i ogólnego poziomu gospodarczego. Toteż do dzisiejszego dnia pamięć Domeyki — głęboko czci naród chilij-

ski. Domeyki więc zasługą jest w znacznej mierze — że naród ten otacza dziś kolonię polską atmosferą największej rzyżności.

Jeżeli sięgniemy wstecz do historii naszych rodaków w Chile — to dowiemy się, że pierwsze notatki historyczne o Polakach w Chile pochodzą jeszcze z XVI w. W spisach bowiem żołnierzy hiszpańskich, którzy zdobywali Chile dla króla hiszpańskiego figuruje zniekształcone nazwisko polskie. Bliższe jednak dane dotyczące Polaków w Chile mamy dopiero od czasów Domeyki — w ślad którego do Chile przybywa kilka rodzin polskich z emigracji z Francji, jak Dąbrowscy, Lachowscy, Kulczewscy i inni, których rząd chilijski jako inżynierów i uczonych sprowadził.

Licniejsza grupa Polaków przybywa do Chile w drugiej połowie XIX w., którzy znajdują się razem z emigracją niemiecką. Polacy ci wyjeżdżali przeważnie z powodu niemieckich prześladowań i dlatego tym bardziej zachowywali żywe przywiązanie do ojczyzny. Z tego okresu szczególnie znane jest nazwisko Polaka — Talmy Józefa z Plockiego, który cieszył się opinią gorącego patrioty polskiego, czym wzbudził sobie głęboki szacunek wszystkich, z którymi współpracował.

W latach późniejszych, t. zn. w drugiej połowie XIX stulecia przybyło kilkanaście rodzin polskich. Wiele z nich jednak wróciło do Ojczyzny po odyskaniu niepodległości przez Polskę.

W ostatnich czasach po wojnie światowej przybywają do Chile już tylko jednostki.

Kolonia polska obecnie liczy ok. 4 tysiące obywateli polskich. Polaków

jest zaledwie 200, z czego ok. 50 księży, zakonników Szalcjanów, pracujących w zakładach naukowych i na parafiach w miastach większych i na prowincjach.

Polacy w Chile pomimo niewielkiej liczby i rozproszenia przez zamieszkanie na terenie całej republiki — utrzymują żywy kontakt ze sobą, kultywują gorąco patriotyzm. Dzięki temu i dzięki swej pracy zdobyli wśród społeczeństwa chilijskiego uznanie.

Dziś Polacy w Chile zajmują poważne stanowiska w administracji i w życiu gospodarczym kraju. Inteligencja ta pochodzi z rodzin robotniczych, które przybyły w celach zarobkowych. Nie ma tam bowiem polskiej rodziny która by nie kształciła swych dzieci na wyższych nawet uczelniach.

Polacy w Chile zorganizowani są od niedawna dopiero w towarzystwie polskim w Santiago (gdzie jest największe skupienie polskie) którego prezesem jest nestor kolonii polskiej Florian Niedbalski. Towarzystwo to dąży do skunienienia w swej organizacji wszystkich Polaków zamieszkałych w Chile.

Ważnym faktem w ciągu niedługiego jeszcze okresu istnienia towarzystwa jest zorganizowanie „godziny polskiej“ w najlepszej radiostacji stołecznej. Godzina ta raz w tygodniu, na którą składa się muzyka polska wraz z omówieniem jej i pogadanki o Polsce w języku hiszpańskim jest poważnym czynnikiem propagandowym, łącząc jednocześnie ściślej Polonię Chilijską.

Tak więc nawet w Chile — kraju dla nas egzotycznym, rodacy nasi głoszą sławę imienia polskiego.

ale dowodem jego zupełnego i prawdziwego zdrowia jest dopiero zdolność rozplódcza... I nasz system odżywiania przyczynia się do tego niewątpliwie w stopniu bardzo znacznym“.

Innym eksperymentem, stosowanym na szeroka skalę są próby aklimatyzacji mieszkańców ogrodu. Nawet egzotyczne zwierzęta, pochodzące z najbardziej gorących, podzwrotnikowych krajów są zimą wypuszczane na powietrze i doskonale się czują na mrozie, gdy dotychczasowe metody nakazywały trzymanie ich w specjalnie ogrzewanych pomieszczeniach. Zwierzęta warszawskie spędzają zimę na t. zw. wybiegach (otwartych przestrzeniach, oddzielonych od publiczności rowem), gdzie mają mieszkania, które mogą opuszczać kiedy zechcą.

Obecnie Ogród ten liczy 1300 (w ostatnim roku przybyło ich 300) okazów, reprezentujących 150 gatunków ssaków, 230 ga-



Flamingi

(M. Światpoł, 2)

tunków ptaków i 10 gatunków gadów. Wśród tego wspaniałego zwierzę, które zaledwie trzy inne ogrody potrafiły wychować w niewoli.

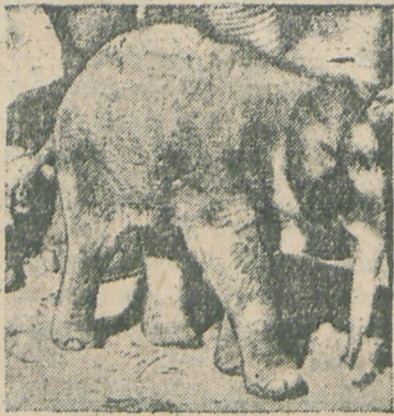
Zoo warszawskie jest pod względem obszaru największe w Europie, większe o 1/3 od zwierzyńca słynnego sprzedawcy dzikich zwierząt Hagenbecka, a trzykrotnie od ogrodu berlińskiego. W odpowiednim stosunku wielkości są budowane wybiegi dla zwierząt. Wybiegi, gdyż idzie o to, by dać egzotycznym gościom jak największe złudzenie swobody. Wspaniałe wybiegi mają więc lwy, olbrzymi plac do zabaw słoni; piękny basen foki oraz lwy i niedźwiedzie morskie, podobnie hipopotamy. Ogród zabudowany jest w ten sposób, że każda część świata ma w nim oddzielny teren i tworzy pewną całość. Jest to zasada t. zw. podziału geograficznego.

Ogród warszawski jest młody, najmłodszy wśród ogrodów europejskich, ale rozwija się tak pomyślnie, że już w niedługim czasie będzie mógł dorównać ilością zwierząt i wartością inwentarza innym ogrodom w Europie. E. G.

Zoo — atrakcją Warszawy

W każde święto choć i w dnie powszednie nie brak amatorów, ciągną z miasta na drugą stronę Wisły dorośli i dzieci, by odwiedzić mieszkańców Ogrodu Zoologicznego. Szczególnie dzieci cieszą się, że mogą z bliska oglądać słonie, misie, jelenie, małpki i mają sposobność przejechać się na kucyku, osiołku czy na wielbłądzie.

Warszawskim Zoo zainteresowali się już uczeni i z zagranicy, a między innymi nie-



Słoń

zwykłą, jak na warunki niewoli, płodnością zwierząt egzotycznych, czasem nawet takich, które się w ogóle w zamknięciu nie mnożą.

Do najsensacyjniejszych tego rodzaju wydarzeń, o których głośno było w dziennikach całego świata i w czasopiśmie naukowych należały narodziny w biegłym roku słonczki. Tuzinka — Syrenka nazwano małe, włochate stworzonko z cieniutką trąbką. Imię Syrenka, bo Syrenę ma w herbie swym miasto Warszawa, a Tuzinka, ponieważ jest to dwunasty dopiero w ogóle słoń, jaki urodził się w Zoo od czasu jak ludzie zaczęli zakładać zwierzyńce, by móc z bliska obserwować życie i zwyczaje zwierząt. Nawet będące w niewoli u maharadzów indyjskich, ale korzystające z zupełnej niemal swobody słonie bardzo rzadko tylko miewają młode. Toteż dla dyrektorów ogrodów europejskich była to sensacja niełada, a zainteresowanie Tuzinką wcale dziś nie maleje, mimo, że ma ona już rok prawie. Dopytują się o jej wzrost, wagę, ogólny rozwój, a Tuzinka bije pod tym względem wszelkie rekor-

Do mniej głośniejszych, lecz za to rządszych może zdarzeń należy urodzenie się w Warszawie rysia. Jest to bodaj jedyny na świecie wypadek. Znakomicie mnożą się tu lwy, których w ciągu dziewięciu lat urodziło się 67. I lwy przeważnie wymienia się z innymi ogrodami zoologicznymi na inne zwierzęta, których na razie Warszawie brakują.

Poza tym ze zwierząt trudnych do utrzymania w zamknięciu ma Polska przychówek: dwie czarne pantery, cztery zebry, trzy wielbłądy, 12 niedźwiedzi, 3 lamy, 3 ocelotów, 5 lampartów, 7 pum amerykańskich i wreszcie jelenie indyjskie. Jeden jeleń manzurski t. zw. jeleń Dybowskiego, gdyż odkrył go i wyodrębnił znakomity zoolog polski, prof. Benedykt Dybowski, 8 pekari amerykańskich, 6 jezo-

zwojów, 5 szopów, lisy srebrne, krzyżaki, małpiatki, małpy, hieny, psy Dingo, nutrie i najrozmaitsze ptactwo.

Tę wielką płodność mają zwierzęta do zawdzięczenia metodzie dyrektora Ogrodu Zoologicznego, dr. Zabińskiego, stosowanej na wielką skalę w Warszawie. Metoda ta polega na tym, że zwierzętom mięsożernym daje się poza mięsem również pokarm roślinny a roślinożernym mięso w proszku. Dyr. Zabiński pragnie dowieść, że nie ma zwierząt tylko roślinożernych i tylko mięsożernych, ale że wszystkie zwierzęta odżywiają się różnorodnie z pewną przewagą takiego, lub innego pokarmu. I oto teza ta została przez eksperymenty dowiedziona.

„Zwierzę może nawet bardzo ładnie i zdrowo wyglądać — mówi dyr. Zabiński,

Pielgrzymka do Mekki na ekranie

Śmiałe przedsięwzięcie filmowców egipskich

Przeszło sto tysięcy mahometan ze wszystkich stron świata odbywa co roku pielgrzymkę do Mekki, w której na arkadowym dziedzińcu wielkiego meczetu znajduje się największa świętość Islamu — Kaaba. Jest to szczęśliwy budynek (kaaba znaczy sześcian), mający zaledwie dziesięć metrów długości i szerokości. Pochodził z czasów Mahometa, ale gdy się rozpadł rozebrano go przed trzynastu laty i odtworzono wiernie według dawnego planu. Z pierwotnej świątyni pozostał słynny kamień w kacie wschodnim oraz kamień szczęścia w narożniku południowym. Pielgrzymi okrążają Kaabę siedmiokrotnie, dotykając obydwu kamieni i całując kamień czarny. „Niewiernym“ wstęp jest bez warunkowo wstrzymany i nawet w najnowszych czasach umiano powstrzymać na ogół fotografów i operatorów filmowych od dokonania zdjęć. Tylko wyjątkowo zręcznym i odważnym fotografom, którzy przebrani za mahometan przyłączyli się do pielgrzymki i ukrywali aparat pod burnusem, udało się uszczepić jakieś zdjęcie. Amerykańscy reporterzy filmowi znani ze swej przedsiębiorczości, nigdy nie zdołali podczas pielgrzymki sfilmować niczego w meczecie Mekki.

Gdy w ubiegłym roku przebrany operator dostał się do świątyni i skiero-

wał aparat na grupę modlących się, napałdnięto go i potrzaskano aparat w drzazgi, przypuszczając, że jest to karabin maszynowy. Jakże często religijne względy kierują niechęcią mahometan do zdjęć fotograficznych. Zdaje się, że kapłani wysyłają specjalnych detektywów, którzy mają śledzić i odpedzać „niewiernych“, usiłujących dostać się do świątyni. Ludzie ci często poddają rewizji dywany i tobołki pielgrzymów, aby sprawdzić, czy nie ukrywa się w nich aparat fotograficzny względnie filmowy.

W tych warunkach śmiałym i trudnym do urzeczywistnienia wydaje się projekt pewnej wytwórni filmowej w Kairze utrwalenia na filmie pielgrzymki do Mekki we wszystkich jej etapach aż do ceremonii wewnątrz Kaaby. Ekspedycja filmowa z udziałem byłego ministra spraw zagranicznych Egiptu Haasena Enis Paszy uda się w momencie rozpoczęcia tegorocznej pielgrzymki do Hejji, aby poczynić zdjęcia z wyruszenia pielgrzymów. W szczególności chodzi o te epizody, w których pielgrzymi przed wejściem na statek poddają się szczepieniu, po czym operatorzy wsiądą wraz z nimi na specjalne wyłącznie dla uczestników pielgrzymki przeznaczone statki, na których po całych

dniach i nocach odprawiane są modlitwy. Jednak, gdzie odbywa się lądowanie, będą przygotowane samoloty, które zawiozą filmowców do Mekki.

Dokonywanie zdjęć na statku byłoby oczywiście zupełnie niemożliwe, gdyby nie współudział operatorów mahometan pozostających na usługach wytwórni. Hassan Enis Pasza przebrany za Beduina ma przyłączyć się do pielgrzymki i poczynić zdjęcia własnym aparatem filmu dźwiękowego, współpracownicę jego zaś zamierzają przelatywać nad Mekką i z góry sfilmować uroczystości w Kaabie. Ponieważ samolot nie będzie mógł obniżyć zbyt blisko lotu, aby nie wywołać popłochu wśród pielgrzymów, użyte będą specjalne teleobiektywy, które umożliwiają fotografowanie odległych przedmiotów w znacznym powiększeniu i z całkowitą dokładnością. Obiektywów takich używa się np. przy dokonywaniu zdjęć zwierząt lasu dziewiczego. Na taśmach filmu dźwiękowego utrwalone mają być także śniegi pielgrzymów o ile Hassanowi Enis Paszy uda się dotrzeć w pobliże Kaaby. Zapowiedź sfilmowania pielgrzymki wywołała w Egipcie żywe zainteresowanie, film ma być uroczystie wyświetlony w Kairze i innych większych miastach.

Bezpaszportowy ruch osobowy między Niemcami a Austrią

BERLIN. — Urzędowo ogłoszono, że w ruchu osobowym pomiędzy Niemcami a Austrią nie są potrzebne ani paszporty, ani specjalne zezwolenia.

Ostatnia rozmowa angielsko-włoska przed podpisaniem układu

LONDYN. — W związku z rokowaniami angielsko-włoskimi wyjechał do Rzymu doradca Foreign Office dla spraw południowo-wschodniej Europy, Ingram, który wiezie ze sobą ostatnie instrukcje i propozycje rządu angielskiego w sprawie gentlemen agreement. Ingram przybył do Rzymu w niedzielę po południu. Po jego przybyciu do Rzymu odbędzie się, jak utrzymują, ostatnia konferencja pomiędzy ambasadorem brytyjskim lordem Perthem i hr. Ciano, przyczym omawiane będą już tylko sprawy szczegółowe.

Parafowanie układu angielsko-włoskiego nastąpi, jak ponownie utrzymywano w kołach dobrze poinformowanych, we wtorek (19 kwietnia).

W konferencji lord Perth — Ciano weźmie rzekomo udział również poseł egipski w Rzymie.

Bazylika św. Grobu w niebezpieczeństwie

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi: Bazylika św. Grobu w Jerozolimie została zamknięta dla wiernych od palmowej niedzieli, 10 k. m. ze względów bezpieczeństwa publicznego. Gmach bazyliki, który został zbudowany w XII wieku, jest w tak złym stanie, że napływ większej ilości osób równocześnie grozi katastrofą.

Nabożeństwa w bazylice będą się mogły odbywać nadal, lecz — według oświadczenia władz — duchowni odpowiadają je będą na własną odpowiedzialność.

Rząd palestyński zajął się zbadaaniem środków zabezpieczenia bazyliki i jej odnowienia.

8 osób zabitych podczas silnego huraganu

NOWY JORK. — Nad wschodnią częścią Alabama przeszedł gwałtowny tornado, pustosząc szereg miast i wsi. 8 osób zostało zabitych, a duża liczba odniosła ciężkie i lżejsze obrażenia.

Przygotowania do wyboru prezydenta Estonii

TALLIN. — Odbyło się zebranie elektorów wybranych przez samorządy celem wysunięcia kandydata na prezydenta państwa. Elektorzy wyłonili komitet, liczący 120 członków celem ostatecznego ustalenia tej kandydatury. Dwóch dalszych kandydatów wystawiają obie izby ustawodawcze. 12 kwietnia odbędzie się zebranie organizacji „Unii Ojczyzny“ podczas którego wygłoszone będą transmitowane przez radio przemówienia prezydenta państwa, gen. Laidonera i prem. Eenpalu.

Estońskie zgromadzenie narodowe zwołane zostało dekretem prezydenta na dzień 21 bm.

Polski rok budżetowy 1937-38 został zamknięty nadwyżką 21,6 milionów zł.

WARSZAWA. Ministerstwo Skarbu dokonało już tymczasowych zamknięć rachunków skarbowych za ostatni miesiąc roku budżetowego 1937/38, t. j. za marzec 1938 r. Dochody w marcu wyniosły 262 653 000 zł., wydatki 239 mil. 396 tys. zł. Z marcowych dochodów dokonane będą w t. zw. okresie ulgowym (kwiecień, maj, czerwiec br.) wydatki w kwocie około 17 milionów zł. jeszcze na rachunek ubiegłego okresu budżetowego.

Łącznie z wydatkami okresu ulgowego wydatki budżetowe za rok 1937/38 wyniosą według tymczasowych zestawień 2 351 900 000 zł. Ponieważ dochody w tym okresie wyniosły 2 373 500 000 zł., przeto cały rok budżetowy 1937/38 zamyka się nadwyżką dochodów około 21,6 milionów zł. Dla porównania za rok 1936/37 zamknięty został nadwyżką 2,4 milionów zł.

Nowe rozmowy gospodarcze polsko-niemieckie w Berlinie

W Berlinie rozpoczęły się rozmowy pomiędzy delegacją handlową polską i niemiecką w sprawie uregulowania stosunków gospodarczych obu krajów, w związku ze zmianami, jakie zaszły na tym odcinku na skutek włączenia Austrii do organizmu gospodarczego Rzeszy Niemieckiej.

Na czele delegacji polskiej stoi dyrektor departamentu handlowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. Gupfert.

Delegacji niemieckiej przewodniczy dyrektor Schnurre. Rozmowy gospodarcze polsko-niemieckie przewidziano na okres kilku tygodni.

Terrorysty wykoleili pociąg

JEROZOLIMA. — Ubiegłej nocy terrorysty wykoleili na linii, łączącej Palestynę z Egiptem, pociąg towarowy. Lokomotywa i 3 wagony-cysterny z natą stanęły w płomieniach. Na miejsce wypadku wysłany został silny oddział policji.

Tej samej nocy ostrzeliwali nieujęci sprawcy pociąg osobowy na linii Lydda

— Jerozolima. Nikt z pasażerów nie został ranny.

JEROZOLIMA. — Burmistrz miasta Nablus, naczelnik okręgu Nablus i wiceinspektor policji Anglik Charleston między Nablus i Tallosa zostali zasypani strzałami przez partyzantów. Dwie osoby z eskorty zostały zabite, trzy ranne. Charleston został śmiertelnie postrzelony.

Wszyscy wystrzelani...

wobec braku odpowiednich kandydatów — redukovanie kierowników resortów w ZSRR

MOSKWA. — Na mocy ukazu prezydium najwyższej rady ZSRR, ludowy komisarz spraw wewnętrznych Jeżow został ludowym komisarzem transportu wodnego z zachowaniem swego dotychczasowego stanowiska. Komisarz transportu wodnego Pechomow, którego ostrzegano kilkakrotnie na sesji najwyższej rady ZSRR w styczniu, a następnie w prasie, że jeśli nie usprawni swego resortu, to musi liczyć się z konsekwencjami — został usunięty bez żadnego nowego przydziału, co oznacza koniec jego kariery.

Jest to już druga kumulacja dwóch resortów w jednym ręku w ciągu kilku dni. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że mianowanie Jeżowa komisarzem transportu wodnego oznacza podporządkowanie tego resortu komisariatowi spraw wewnętrznych. Nominacja ta również wskazuje, że wszelkie dotychczasowe środki i sposoby wypracowania ludowego komisariatu transportu wodnego z impasu zawiodły. Redukowanie kierowników resortów wskazuje również na rosnące trudności w wynalezieniu kandydatów na stanowiska kierownicze w ZSRR.

Panika w Barcelonie

Stolica Katalonii bez elektryczności

SARAGOSSA. — Bezpośrednim następstwem zajęcia przez powstańców zapory wodnej Tremp jest unieruchomienie

nie prawie wszystkich zakładów przemysłowych w Barcelonie, których instalacje elektryczne zasilane były prądem

elektrycznym sprężonej z tą zaporą. Barcelona jest prawie zupełnie pogrążona w ciemności, praca w fabrykach broni i amunicji została przerwana, a tramwaje unieruchomione.

Mimo apelu Generalitat do ludności o zachowanie spokoju i mimo obietnicy dostarczenia prądu elektrycznego z innego źródła, panuje w mieście panika. Niepokój ludności powiększyła w znacznym stopniu rozszerzona ostatnią wiadomość, jakoby rząd miał się przenieść do Walencji.

Równocześnie wojska powstańcze zyskują wciąż na terenie, posuwając się mimo rozpaczliwego oporu oddziałów rządowych, w kierunku dróg z Taveja i Camarasa, podczas gdy kolumny legionistów znajdują się już w bezpośredniej bliskości Tortosy. Wojska rządowe usiłowały dokonać dywersji na froncie Guadalajara, gdzie odniosły nawet przejściowe sukcesy. Kontrofensywa powstańców zmusiła je do cofnięcia się do pozycji wyjściowych, po poniesieniu znacznych strat.

BURGOS. — Radio Burgos donosi, że oddziały gen. Moscardo zajęły elektrownie w San Lorenzo i w Camarasa na północ od Balaguer. Elektrownia w Casarasa jest największą ze wszystkich zainstalowanych na rzece Noguera Pallaresa. Po zajęciu tych centrali przemysł kataloński pozbawiony został energii elektrycznej. Na odcinku Morella oddziały gen. Camillo Alonze posunęły się w kierunku o 8 km. od szczytu Turmell.

89 miejscowości zajęły wojska gen. Franco w ostatniej ofensywie

SALAMANKA. — Podczas natarcia od dn. 18 marca do dn. 6 kwietnia wojska gen. Franco zdobyły 89 miejscowości z 143 tys. mieszkańcami oraz 20 tys. km. terenu, 22 tys. km. kw. terytorium katalońskiego znajduje się jeszcze pod władzą rządu barcelońskiego. Na terenach, zajętych przez wojska gen. Franco, ludność powraca do normalnych zajęć.

Starcie milicjantów z policją

BILBAO. — Donoszą z Barcelony, że w pobliżu pogranicznej miejscowości katalońskiej Junguera około 100 uzbrojonych milicjantów usiłowało przedostać się do Francji. Doszło do starcia z oddziałami hiszpańskiej policji granicznej. W wyniku starcia 40 milicjantów zostało zabitych, reszta dostała się do niewoli. Straty policji granicznej wynoszą 4-ch zabitych.

Marszałek Bluecher żąda wypowiedzenia wojny Japonii

TOKIO. — Agencja Domei donosi z Moskwy, że na ostatniej naradzie wojennej w Kremlu dowódca sowieckich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie, marszałek Bluecher miał domagać się natychmiastowego wypowiedzenia wojny Japonii. Decyzja w tej sprawie nie zapadła, ponieważ reprezentanci komisariatu obrony wskazali na nieobecność marszałka Woroszyłowa, przebywającego na kuracji na Krymie.

J. I. KRASZEWSKI

Kraków za Łoktka

14) (Powieść historyczna)

— Mnie każecie czekać? — oburzył się Łoktek. — Przecież wicie, iż mgdy nie umiałem czekać, i czasu na to nie mam. Czterdzieści kilka ciężkich lat mam już na głowie! Kto wie, ile mi ich zostaje? Dla mnie i doba droga. Najlepsza pora, gdy się nie spodziewają.

Wyciągnął rękę do Mieczyka.

— Chodźcie ze mną! Zbierzcie się potajemnie! Nie już to wam Waclaw tak zasmakował?

— Nie, miłościwy panie, Czech nam cięży strasznie — odparł Topór — ale zębami kamienia nie ugryźć. Słazacy pójda z nim, Ottony Brandenburskie, król rzymski też pewnie. Kto wie, ile i jakich Niemców. A z nami kto? — żywej duszy! Kraj się zaburzy, krew się poleje, mścić się będą, pładrować — my jeszcześmy po Tatarach nie wytchnęli.

Miły panie! posłuchajcie lepszej ra-

dy! Konowiiby z Waclawem układy, niech papież Ojciec Święty, lub biskupi z ramienia jego pośredniczą. Oddadzą wam Kujawy i Sieradz, weźmiecie lennem od niego — spoczniecie po tylu utrapieniach.

Usłyszawszy to, Loktek skoczył z z ławy, cały rozogniony i gniewny.

— Wy mi to mówicie? — zakrzyknął. — Ja z rozbójnikami się układam? Ja ich proszę, aby mi ochlap mój rzucili? Ja lennikiem tego, któremu równy, albo od niego lepszy? Raczej zginać marnie w boju! Sromoty bym tej nie przeniósł! Ja nie o pół, nie o ćwierć tej ziemi wojuję, ani o trzy ćwierci, ani o szmat jakiś, na którym bym jadł chleb, polewany łzami; — ale o koronę moją, o jedność państwa tego, co Chrobrowe było!

Jabym miał rękę podać do ćwiartowania tego, co się ledwo zrastać zaczęło? Ja? Mieczyku mój! Zabyliście mnie, alboście nigdy nie znali. Wolę się tulać jak wygnaniec, niż prosić łaski, gdy mam prawo! — wołał Loktek namiętnie, z oburzeniem takim, iż Topór spuścił głowę, zawstydzil się — ale go ta gorącość nie objęła, nie przekonała.

Schylił się, jakby do ręki księciu, który mu ją usunął.

— Wielką żalosc waszą — rzekł powolnie — każde serce uczyje. Swojego pana ze krwi własnej mieć, każdyby rad, choćby zdrowiem przypłacił; ale tu i życie dać — darmo, nie pomoże! Spojrzyjcież na ziemię tę — zajęli wszystko! Żalogi ich siedzą wszędzie, wielkorządcy po wszech ziemiach. W Kamienicy, w biskupiej, nową twierdzę wznoszą, Kraków w ich rękach, Poznań, Sandomierz, Sieradz, Plock; rycerstwo mają doskonale, zbroje dobre, ludu dosyć!

— A my serca mamy małe! — zawołał Loktek gniewnie. — Cóż rzec? Omyliłem się na was, Mieczyku! Zestarzełicie się u ognia w domu, serce wam wyschło, strach z ciepłego kąta wyjąć w pole. Darmo! Ufałem w was i zawolałem wasze. Starza niegdys przy panach swych stała, a dziś?

Nie dokończył. Topór to rumienil się, do bladł.

— Panie miłościwy — odezwał się urażony. — Żądajcie od nas, czem byśmy wam miłości naszej dowiedli, damy wszystko — ale wojnę poczynać bez nadziei, na ślepo...

— Ja mam i oczy, i nadzieję — przerwał mu Loktek porywczo. — Nie chcecie wy? — pocznę ja sam z garścią, z kupką najemnika. Od was zaś już nie żądam nic, — bo albo do wszystkiego prawo mam, lub skoro królem uznajecie najeżdżąc tego, przywłaścicie-la, świętokradce, tom ja dla was nieczem. Zebrakiem nie będę.

Topór stał z rękami zawieszonymi jak winowajca.

— Najeżdżca ten — ciągnął dalej Loktek — ma tylko takie prawo, jakie mu wasza małoduszność daje. Powołuje się na dar Gryfyny, a stara, szalona baba nie mogła mu tego dać, czego nie miała — ani Leszek jej darować kraju, który nie był jego. Te tament fałszywy jest i kłamany.

Papież Bonifacy pisał doń i w liście mu zarzucił zachwałę przywłaszczenie — pozwał go przed sąd swój, nie uznaje królem. Korona to wydarła mnie, — i ja z pomocą Bożą — odzyszczę!

Ostatnie słowo wyrzekłszy gwałtownie, uspokoił się i pohamował.

Topór stał, słuchał, lecz zimny był jak skała.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kalendarz zebrań Zw. Polaków w Niemczech

Dzielnicy II

Dnia 16-go kwietnia.

Związek Polaków w Niemczech Oddz. Połudn. Wschód. Zebranie odbędzie się o godz. 20.30 w lokalu przy Muskauerstr. 9.

Dnia 19-go kwietnia.

Związek Polaków w Niemczech Oddz. Lichtenberg: Posiedzenie odbędzie się o godz. 20-tej w lokalu przy Wartenbergerstr. 52.

Dnia 23-go kwietnia.

Związek Polaków w N. Oddział Neukölln: Zebranie odbędzie się o godzinie 20.30 przy Thomasstr. 28.

Dnia 24-go kwietnia.

Związek Polaków w N. Oddz. Oberschöneweide: Zebranie odbędzie się o godz. 15.30 w salce parafialnej przy Rödernstr. 2.

Dnia 29-go kwietnia.

Związek Polaków w N. Oddz. Północ: Zebranie odbędzie się o godz. 20 w lokalu przy Hochstr. 42.

Kalendarz zebrań Towarzystw polskich

Towarzystwo polsko-kat. „Braterstwo“ podaje wszystkim członkom do wiadomości, że zebrania odbywają się w każdy wtorek po pierwszym o godz. 20 i w każdą niedzielę po piętnastym o godz. 18-tej w lokalu posiedzeń u p. Zbikowskiej.

Dnia 12-go kwietnia.

Tow. Kat. Robotników Polskich w Berlinie: Zebranie odbędzie się o godz. 20.30 w Domu Polskim przy Dresdnerstr. 52. — Omawiane będą ważne sprawy, dlatego uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Dnia 14 kwietnia:

Tow. Szkolne Oświata filia V. w Moabit. — Zebranie odbędzie się o godz. 20-tej w Ochronce przy Alt-Moabit 73.

Dnia 15-go kwietnia.

Polskie Zjedn. Pracy — Oddział Rohrbeck: Przewidziane na dzień 14-go kwietnia zebranie odłożono z ważnych przyczyn na Wielki-Piątek. Zebranie odbędzie się o godz. 2-giej po poł. w lokalu Roberta Gradera w Rohrbeck.

Tow. Kat. Robotników Polskich „Braterstwo“ w Charlottenburgu. Zebranie odbędzie się o godz. 5-jej po poł. w lokalu posiedzeń u p. Zbikowskiej, przy Kirchstr. 23.

Dnia 17-go kwietnia.

Tow. Polsko-Kat. Robotników Polskich w Berlinie przystępuje w I. święto Wielkanocne o godz. 11.15 w kościele św. Piusa przy Palisadenstr. wspólnie do Stołu Pańskiego.

Dnia 19-go kwietnia.

Towarzystwo Zjedn. Polak pod op. św. Józefa i Obywatelk w Berlinie urządza z okazji Świąt Wielkanocnych „Staropolską święconkę“. Początek o godz. 7-mej wieczorem w Domu Polskim, przy Dresdnerstr.

Dnia 20 kwietnia:

Tow. polsko-kat. na połudn.-wschodzie Berlina. — Zebranie odbędzie się o godz. 8-mej wieczorem w salce parafialnej Najśw. Panny Marii, przy Wrangelstr.

Tow. Szkolne Oświata filia II w Berlinie: Zebranie odbędzie się o godz. 20-tej w lokalu p. Doeppera przy Rigaerstr. 85.

Przybycie wszystkich członków jest konieczne.

Dnia 23-go kwietnia.

Tow. polsko-kat. pod op. św. Kazimierza w Berlinie: Zebranie odbędzie się o godz. 20-tej w Ochronce, przy Alt-Moabit 73.

Tow. Obywateli Polskich w Berlinie urządza obchód 50-lecia w Domu Polskim przy Dresdnerstr. 52 o godz. 8-mej wieczorem. Po części oficjalnej, zabawa taneczna.



Sport



z Polski i zagranicy

Berliński turniej najlepszych bokserów europejskich

Czterech Polaków na liście kandydatów

BERLIN. — Obsada eliminacji do bokserskich reprezentacji Europy przed wyjazdem do Ameryki nie jest jeszcze całkowicie ustalona. Eliminacje te odbędą się w Berlinie w dniach 28—29 kwietnia, a zatem na kilka dni przed wyjazdem do Ameryki, który nastąpi w dniu 3 maja. Bokserska reprezentacja Europy walczyć będzie w Ameryce dwa razy, a mianowicie: 18 maja w Chicago i 24 maja w Minneapolis.

W chwili obecnej lista kandydatów do eliminacji wygląda następująco: w. musza — Podany (Węgry), Sobkowiak (Polska), Paesani (Włochy) i Lehtinen (Finlandia); w. kogucia — Sergio (Włochy), Bondi (Węgry), Koziołek (Polska) i jeszcze jeden zawodnik; w. piórkowa — Vicini (Włochy), Czortek (Polska), Kreuger (Szwecja), Sanders (Irlandia), Henry (Francja); w. półśrednia — Murach (Niemcy), Kolczyński (Polska), Peterson (Dania), Clancy (Irlandia); w. średnia — Tiller (Norwegia), Zorzenone (Włochy) Campe (Niemcy) i jeszcze jeden zawodnik; w. półciężka — Vogt (Niemcy), Havelka (Czechosłowacja); w. ciężka Tandberg (Szwecja), Runge (Niemcy) i jeszcze dwóch zawodników.

Ostateczny skład gotów będzie w przyszłym tygodniu, a zatem po odbytych meczu Węgry—Polska, na którym sekretarz Międzynarodowej Federacji Bokserskiej p. Kankovsky zadecyduje, czy na eliminację wyznaczony będzie Piłat czy Nagy.

Wyznaczenie do eliminacji czterech zawodników z ewentualnością włączenia do tej listy piątego, jest wyrazem obiektywizmu, jaki obecnie stosuje wobec polskiego boksu sekretarz i „kapitan sportowy“ FIBA.

Eliminacje bokserskie o prawo wyjazdu do Ameryki będą swego rodzaju „małymi mistrzostwami“ — Europy — mimo, że przyjęto jako system sprawdzenia formy poszczególnych zawodników — walkę jednokrotną.

Węgierscy piłkarze w Poznaniu

POZNAŃ. — W oba dni świąt Wielkanocnych piłkarze ligowej Warty rozegrają dwa spotkania z jedyną węgierską drużyną węgierskiego klubu Phoebus.

Drużyna węgierska zajmuje obecnie 4-te miejsce w tabeli mistrzowskiej.

Holendrzy i Węgrzy na wycieczce konnej w Polsce

Zarząd Polskiego Touring-Klubu porozumiał się z władzami holenderskimi Klubu Jeździeckiego celem zorganizowania wycieczki członków tego klubu do Polski. Klub holenderski zaakceptował propozycję, a nadto sprawą tą zainteresował się węgierski Klub Jeździecki.

W końcu czerwca br. zjadą do Polski ekipy jeźdźców holenderskich i węgierskich w liczbie 25 panów i pań. Trasa wycieczki obejmie województwo poznańskie ze zwiedzaniem szeregu miast, po czym nastąpi zwiedzenie Gdyni, Warszawy i Lwowa. Nadto przewidziana jest dwudniowa wycieczka na Podole oraz wycieczka konna przez pasmo Czarnohory do Worochty.

Program wycieczki przewiduje wreszcie kilkudniowy pobyt w Krakowie.

Międzynarodowy obóz kajakowy w Gdyni

PUCK. — W Gdyni na polecenie Międzynarodowego Zw. Kajakowego odbędzie się międzynarodowy obóz kajakowy oraz międzynarodowy spływ przez jeziora i rzeki kaszubskie w dn. od 22 do 28 sierpnia br.

Obóz i spływ organizuje P. Z. Kajakowy.

Szkocja — Anglia 1:0

W Londynie odbył się mecz piłkarski między Szkocją i Anglią, zakończony zwycięstwem Szkocji 1:0 (1:0). Na meczu obecnych było 95 tys. widzów, w tym 40 tys. Szkotów.

Było to 62 spotkanie obu reprezentacji. Dotychczas Szkoci zwyciężyli 29 razy a 18 — Anglicy. 15 meczy zakończyło się remisem.

Po meczu Szkoci na ulicach Londynu tak głośno manifestowali swoją radość ze zwycięstwa, że w wielu wypadkach musiała interweniować policja.

Z całego świata

PARYŻ. — W dniach 4—19 czerwca b. r. na różnych stadionach francuskich rozegrane zostaną mecze drugiej rundy o mistrzostwo piłkarskie świata. z pośród 14 państw, ubiegających się o wejście do jednej ósemki finału, zdobyło już kwalifikacje, a Szwecja wejdzie do jednej ósemki finału bez walki, jeśli mecz z Austrią nie będzie miał znaczenia wobec wycofania tego kraju z międzynarodowej federacji piłkarskiej.

W jednej ósemce finału walczyć będą:

Francja — Belgia, Brazylia — Polska, Włochy — Norwegia, Holandia — Czechosłowacja lub Bułgaria, Węgry — St. Zjednoczone, albo Indie, Niemcy — Portugalia albo Szwajcaria, Ameryka Srodkowa — Rumunia.

Pozostałe mecze eliminacyjne odbędą się: Czechosłowacja — Bułgaria 24 bm. w Pradze, Szwajcaria — Portugalia — 1 maja w Mediolanie, Indie Hol. — St. Zjedn. 29 maja w Rotterdamie.

Komunikaty

We czwartek, dnia 23 kwietnia b. r. będzie koncertował na Beethoven Saal przy Köthenerstr. 32, o godz. 20-tej znany muzyk polski, który dyrygował orkiestrą symfoniczną podczas Wieczorów Ludowych i na I Kongresie Polaków w Niemczech

profesor

Aleksander Sienkiewicz.

Artysta poświęcił ten wieczór Chopinowi. W programie są najwspanialsze utwory Chopina.

Przedsprzedaż biletów znajduje się w Administracji „Dziennika Berlińskiego“ przy Potsdamer Str. 61 oraz w Centralnym Domu Polskim przy Dresdner strasse 52 u gospodarza.

Z okazji Kanonizacji błog. Andrzeja Boboli

odbędzie się w 2-gie Święto Wielkanocne (18. 4. 38 o godz. 12-jej w kościele św. Elżbiety w Schönebergu, przy Kolonnenstr. 38/39

uroczyste nabożeństwo z kazaniem polskim

na które zaprasza wszystkich Rodaków i wszystkie Rodaczki z Berlina i okolicy

Wydział Opieki Religijnej przy Dzieln. II Zw. Pol. w N. T. z.

Baczność Rodacy w Berlinie i okolicy!

Niniejszym podaje się Szan. Polonii do ogólnej wiadomości, że przyjęcie dzieci w języku polskim do

I. Komunii świętej

nastąpi w II-gie święto Wielkanocne (18. 4. 38) o godz. 7.15 rano w kościele św. Piusa przy Palisadenstr. 73.

W dniu święta naszych dzieci uprasza się Szan. Polonię o liczny udział w nabożeństwie.

Towarzystwo Obywateli Polskich w Berlinie

urządza w sobotę, 23. 4. 1938

Obchód 50 Rocznicy

w Domu Polskim przy ul. Dresdnerstr. 52.

Na obchód ten zaprasza się Szan. Towarzystwa z sztandarami i wszystkich Rodaków jak najuprzejmiej. — Początek o godz. 20-jej.

Walne zebranie

niżej podpisanej spółdzielni odędzie się w poniedziałek, dnia 25 kwietnia 1938 r. o godz. 20-tej w lokalu bankowym w Berlinie, Dresdnerstr. 52.

Porządek obrad:

- 1) Sprawozdanie roczne Zarządu i Rady Naczelnej oraz przedłożenie bilansu i rachunku strat i zysku za r. 1937.
- 2) Odczytanie sprawozdania z zwyczajnej (ustawowej) rewizji i powzięcie odnośnych uchwał.
- 3) Przyjęcie bilansu i rachunku zysków i strat, oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
- 4) Wybór 2 członków Rady Nadzorczej.
- 5) Wnioski i wolne głosy.

Sprawozdanie kasowe, bilans i rachunek zysków i strat wyłożone są w lokalu bankowym.

POMOC

Bank Ludowy — Volksbank

Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht.

(—) Sarnowsk (—) P. Ledwolorz (—) Kędziersk

Rada Nadzorcza

(—) Fr. Karwat prezes.

Zamówienia na wyborną polską kielbasę wielkanocną

przyjmuje

Dom Polski, Berlin, Dresdnerstr. 52.

Nakładem Dziennika Berlińskiego, Buchdruck- u. Zeitungsverlag G. m. b. H. w Berlinie — Odpowiedzialny za redakcję: Czesław Tabernacki. Berlin W 62, Lutherstr. 17 — BA. III 1453. Druk „Sztandar Polski“ G. m. b. H. w Herne